

Grzegorz Maroń**INSTYTUCJA PRZYSIĘGI (*OATH OF OFFICE*)
W ŚWIETLE ORZECZNICTWA SĄDÓW USA****Uwagi wstępne**

Przysięga (ang. *oath*) to solenne, zwykle publiczne i ustne, przyrzeczenie określonego postępowania artykułowane słowami o urzędowo określonej rocie. Jednym z rodzajów przysięgi (ang. *oath of office*) jest przysięga składana przez osobę obejmującą urząd publiczny (np. prezydenta), przystępującą do wykonywania zawodu zaufania publicznego (np. adwokata) lub sprawującą funkcję publiczną (np. przysięgłego zasiadającego w ławie przysięgłych). Dwie inne podstawowe kategorie przewidzianej prawem przysięgi to przysięga prawdomówności świadka w postępowaniu sądowym¹ oraz przysięga odbierana od osoby naturalizowanej.

Instytucja przysięgi znajduje się poniekąd na peryferiach zainteresowania nie tylko rodzimej jurysprudenckiej, ale i jurysprudenckiej innych państw europejskich. O wiele więcej uwagi poświęca jej anglosaska nauka prawa, zwłaszcza doktryna prawnicza w USA. Kategoria prawnie doniosłej przysięgi stanowi przykład konwergencji kilku porządków normatywnych, tj. prawa, religii, moralności i zwyczaju. Złożona natura tej instytucji znajduje swoje przełożenie na prawne kontrowersje towarzyszące jej funkcjonowaniu. Autor sięgając do orzecznictwa sądów USA, identyfikuje wątpliwości prawne pojawiające się w związku z operowaniem przysięgą w porządku prawnym oraz wyjaśnia, w jaki sposób judykatura wątpliwości te rozwiązuje. Studium orzecznictwa poprzedza omówienie genezy charakteryzowanej instytucji. W kolejnych punktach opracowania odniesiono się do stawianych na drodze sądowej zarzutów przeciwko prawnemu obowiązkowi złożenia przysięgi.

¹ Zob. G. Maroń, *Przysięga i ślubowanie świadka w anglosaskim porządku prawnym*, „Przełęcz Sądowy” 2015, nr 11–12, s. 150–168.

Po pierwsze zestawiono ten obowiązek z konstytucyjną wolnością słowa oraz wolnością zrzeszania się. Niejednokrotnie w postępowaniu przed sądami amerykańskimi podnoszono, iż konieczność wypowiedzenia konkretnej roty celem objęcia określonego urzędu czy stanowiska publicznego bądź wykonywania niektórych zawodów kłóci się z konstytucyjnie gwarantowaną swobodą ekspresji oraz swobodą zrzeszania się. Judykatura w Stanach Zjednoczonych zwykle nie podziela tej obiekcji. Można jednak wskazać kategorię omawianej przysięgi, mianowicie tzw. przysięgę antykomunistyczną, w kontekście której sądy kilkunastokrotnie uznały racje skarżących, doszukując się w tym konkretnym typie przysięgi zamachu na prawa i wolności jednostki wyrażone w ustawie zasadniczej.

Po drugie w artykule zwrócono uwagę na możliwą kolizję pomiędzy obowiązkiem złożenia przysięgi a wolnością sumienia i religii. Zasygnalizowano brak w amerykańskiej judykaturze jednolitych standardów w przedmiocie dopuszczalnej akomodacji oczekiwań osób wierzących pragnących zmodyfikować urzędową rotę przysięgi lub ceremoniał zaprzysiężenia w celu dostosowania ich do założeń wyznawanej wiary.

W końcu zasygnalizowano możliwe obiekcje z punktu widzenia zasady rozdziału Kościoła od państwa dotyczące obecności elementów religijnych w tekście przysięgi czy procedurze zaprzysiężenia.

Poruszone w opracowaniu kwestie swoją relewantnością wykraczają poza porządek prawny Stanów Zjednoczonych. Problemy prawne związane z praktyką zaprzysiężenia funkcjonariuszy publicznych rozpatrywane przez sądy USA zachowują swoją aktualność także w odniesieniu do funkcjonowania instytucji przysięgi w innych państwach, w tym w Polsce². Amerykański dorobek orzecznicy może stanowić wartościowy materiał komparatystyczny przy rozstrzyganiu różnych wątpliwości pojawiających się przy wypełnianiu przewidzianego przez prawo polskie obowiązku złożenia przysięgi³.

² Zob. G. Maroń, *Ślubowanie i przysięga w polskim, słowackim oraz unijnym porządku prawnym* [w:] *Implementacja prawa unijnego do systemów prawa krajowego w Polsce i na Słowacji po dziesięciu latach członkostwa w Unii Europejskiej*, red. S. Sagan, G. Dobrobricová, Rzeszów 2015, s. 90–112.

³ Przedmiotem kontrowersji politycznych i prawnych był kazus przejęzyczenia się Bronisława Komorowskiego przy zaprzysiężeniu na urząd Prezydenta RP. Zob. G. Maroń, *Instytucja przysięgi prezydenta w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2012, nr 2, s. 188. Prawne wątpliwości towarzyszyły odmowie złożenia ślubowania przez studenta i nauczyciela mianowanego w ramach sprzeciwu sumienia podyktowanego przekonaniami religijnymi oraz światopoglądowymi. Zob. wyrok WSA w Gdańsku z 25 marca 2010 r., III SA/Gd 24/10; W. Wybranowski, *Sprawa ślubowania studenta jak za PRL*, <http://www.rp.pl/arttykul/945381.html>. W czasach Polski Ludowej prawne sankcje ponosili rekruci odmawiający złożenia przysięgi wojskowej. Zob. E. Stępień, *Sprawa Jacka Borcza* [w:] *idem, Kołobrzeg – twierdza Solidarności*, Kołobrzeg 2010.

Geneza instytucji przysięgi

Geneza omawianej instytucji sięga początków Stanów Zjednoczonych, a wpływ na jej kształt wywarły rozwiązania brytyjskie. Konstytucja USA z 1787 r. obowiązuje do złożenia przysięgi Prezydenta (art. 2 sec. 1) oraz „senatorów i członków Izby Reprezentantów, członków ciał ustawodawczych poszczególnych stanów oraz wszystkich funkcjonariuszy władz wykonawczych i sądowych zarówno Stanów Zjednoczonych, jak też poszczególnych stanów” (art. 6). W przypadku przysięgi głowy państwa ustawa zasadnicza podaje rotę składanego przyrzeczenia⁴, natomiast wobec pozostałych wymienionych osób mowa jest jedynie o przedmiocie przysięgi w postaci „wspierania (*support*) Konstytucji”. Ustawa zasadnicza nie precyzuje zaś formy przysięgi. Pierwotnie art. 6 znalazł uszczegółowienie w dwóch ustawach z 1789 r.⁵

Przysięga uległa upowszechnieniu w USA w okresie wojny secesyjnej i w czasie bezpośrednio po jej zakończeniu. Wtedy też niniejszy typ przysięgi zaczęto niekiedy określać mianem przysięgi lojalności (*loyalty oath*)⁶. Mocą ustawy z 1862 r. zobowiązano osoby obejmujące szereg funkcji publicznych do złożenia przysięgi następującej treści: „Ja, A.B., uroczyście przysięgam (ślubuję), że nigdy dobrowolnie nie walczyłem zbrojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym odkąd jestem ich obywatelem, że dobrowolnie nie udzielałem pomocy, nie doradzałem, nie wspierałem osób wrogo zaangażowanych zbrojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym, że nigdy nie dążyłem, nie akceptowałem ani nie próbowałem sprawować funkcji jakiegokolwiek urzędu pod jakąkolwiek władzą czy uzurpatorską władzą wrogą Stanom Zjednoczonym, że nigdy dobrowolnie nie udzielałem wsparcia dla uzurpatorskiego rządu, władzy czy konstytucji wrogiej czy nieprzyjaznej Stanom Zjednoczonym. *Następnie przysięgam (ślubuję), że według mojej najlepszej wiedzy i umiejętności, będę wspierał i bronił Konstytucji Stanów Zjednoczonych przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym i krajowym, że będę jej wiernym i poddanym, że podejmuję się tego obowiązku*

⁴ „Przysięgam (lub ślubuję) uroczyście urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych wiernie sprawować oraz Konstytucji Stanów Zjednoczonych dochować, strzec i bronić ze wszystkich swych sił” (*Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, tłum. A. Pułło, Warszawa 2002).

⁵ *An Act to regulate the Time and Manner of administering certain Oaths*, 1 Stat. 23 (1789) oraz *Judiciary Act* (1789). Druga z ustaw formułuje rotę przysięgi dla sędziów sądów federalnych: „Ja, A.B., uroczyście przysięgam wymierzać sprawiedliwość bez względu na osoby, stosować jednakowo prawo wobec biednych i bogatych, wiernie i bezstronnie wykonywać powierzone mi obowiązki według moich najlepszych zdolności i zrozumienia, zgodnie z Konstytucją i prawami Stanów Zjednoczonych. Tak mi dopomóż Bóg” (sec. 8). Akt ten przewiduje również przysięgę dla urzędnika sądowego (sec. 7) i woźnego sądowego (sec. 27) oraz przysięgłych (sec. 29).

⁶ Zob. H. Hyman, *To Try Men's Souls. Loyalty Tests in American History*, Berkeley 1982; S. Levinson, *Constituting Communities through Words That Bind. Reflections on Loyalty Oaths*, „Michigan Law Review” 1986, vol. 84, no. 7, s. 1440–1470.

*dobrowolnie, bez żadnych zastrzeżeń i bez zamiaru uchylania się od niego oraz że będą dobrze i wiernie wykonywał powinności urzędu, który mam objąć. Tak mi dopomóż Bóg*⁷.

W 1865 r. obowiązek złożenia cytowanej przysięgi rozciągnięto na prawników chcących występować przed sądami federalnymi⁸. Rok później Sąd Najwyższy w sprawie *Ex parte Garland* stwierdził niekonstytucyjność tych przepisów ze względu na ich retroaktywność. Pozbawiały one bowiem osoby, które dopuściły się czynów wskazanych w rocie przysięgi, możliwości pełnienia urzędów, w sytuacji gdy część z tych czynów nie była przestępstwem w chwili ich popełnienia⁹.

Precedensowe orzeczenie nie zniosło obowiązywania ustawy z 1862 r. wymagającej od osób pełniących funkcje publiczne złożenia przysięgi. Niedługo później mocą przepisów z 1868 r. zezwolono jednak niektórym byłym konfederatom¹⁰ na składanie tylko drugiej promisoryjnej części cytowanej przysięgi (tekst zaznaczony kursywą). W latach 80. XIX w. w drodze *desuetudo* ostatecznie zrezygnowano z asertoryjnego fragmentu roty wobec wszystkich, na których spoczywał obowiązek zaprzysiężenia.

Obecnie rotę przysięgi lub ślubowania osób, które w drodze wyboru (z wyjątkiem Prezydenta USA) lub powołania pełnią urząd w służbie cywilnej lub mundurowej określa Kodeks Stanów Zjednoczonych (5 U.S.C. § 3331). Jest ona niemal identyczna z tą z XIX w. i brzmi: „Ja, A.B., uroczyste przysięgam (ślubuję), że będę wspierał i bronił Konstytucji Stanów Zjednoczonych przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym i krajowym, że będę jej wiernym i poddanym, że podejmuję się tego obowiązku dobrowolnie, bez żadnych zastrzeżeń i bez celu uchylania się od niego oraz że będę wiernie wykonywał powinności urzędu, który mam objąć. Tak mi dopomóż Bóg”. Niektóre przepisy *United States Code* podają odrębną rotę przysięgi (ślubowania) dla poszczególnych funkcjonariuszy publicznych¹¹.

⁷ *An act to prescribe an oath of office, and for other purposes* (1862), 12 Stat. at Large 502.

⁸ 13 Stat. at Large, 424.

⁹ *Ex parte Garland*, 71 U.S. 333 (1866). Przedmiotowa sprawa dotyczyła adwokata, byłego senatora konfederatów, który w 1865 r. został ułaskawiony przez Prezydenta i złożył wniosek o możliwość praktykowania w sądach bez obowiązku złożenia przysięgi z 1865 r.

¹⁰ Przepisy te odnosiły się do „osób, które brały udział w ostatniej rebelii i z których wszelkie prawne negatywne konsekwencje zostały zdjęte ustawą Kongresu przyjętą większością 2/3 głosów każdej izby” (*An Act prescribing an Oath of Office to be taken by Person from whom legal Disabilities shall have been removed*, July 11, 1868).

¹¹ Na przykład 28 U.S.C. § 453 określa tekst przysięgi sędziego federalnego identyczny z tym podanym w cytowanej ustawie z 1789 r. Z kolei 10 U.S.C. § 502 wymaga od każdej osoby zaciągającej się do Sił Zbrojnych USA złożenia przysięgi, która tym różni się od przysięgi składanej przez oficerów (5 U.S.C. § 3331), że dodatkowo rekrut zobowiązuje się do „przestrzegania rozka-

Konstytucyjność obowiązku złożenia przysięgi

Wymóg złożenia przysięgi o określonej treści celem objęcia danego urzędu lub stanowiska wielokrotnie był kontestowany na drodze sądowej. Zarzuty skarżących dotyczyły w szczególności tego, iż obowiązek wypowiedzenia określonych słów i/lub pisemnego ich potwierdzenia kłóci się z konstytucyjną wolnością słowa, wolnością zrzeszania się czy z wolnością sumienia i religii (pierwsza poprawka do federalnej ustawy zasadniczej).

Amerykańskie sądy co do zasady uznają konstytucyjność obowiązku złożenia przysięgi jako warunku pełnienia urzędów bądź wykonywania niektórych zawodów. W wielu orzeczeniach potwierdziły zgodność z ustawą zasadniczą wymogu przestrzegania czy popierania tak konstytucji federalnej, jak i poszczególnych konstytucji stanowych, artykułowanego w rotach partykularnych przysięg. W sprawie *American Communications Association v. Douds* Sąd Najwyższy w 1950 r. zauważył, że „Konstytucja wyraźnie zezwala na wymaganie od osób pełniących urzędy złożenia przysięgi na przestrzeganie Konstytucji. Oczwistą implikacją jest to, że osoby, które nie chcą złożyć takiej przysięgi, nie są dopuszczone do sprawowania urzędu publicznego (...) Nie budzi wątpliwości, że Ojcowie Założyciele Konstytucji uważali, iż odebranie potwierdzenia minimalnej lojalności wobec władzy jest warte ceny pozbawienia jednostkowej wolności sumienia”¹².

Uzależnienie możliwości wykonywania zawodu w publicznych szkołach i uczelniach od złożenia przysięgi bezskutecznie kwestionowali nauczyciele i wykładowcy. W wyroku z 1967 r. w sprawie *Knight v. Board of Regents* federalny Sąd Okręgowy dla Południowego Dystryktu Nowego Jorku uznał ustawowy obowiązek złożenia przysięgi wspierania stanowej i federalnej konstytucji przez niniejszą grupę zawodową za nienaruszający wolności słowa i wolności zrzeszania się. Obiekcji sądu nie wzbudził również fragment rotę mówiący o ”wiernym wypełnianiu, według najlepszych moich zdolności, obowiązków powierzanego mi stanowiska”. W ocenie sądu władza stanowa nie ingeruje bezprawnie w wolność „swoich nauczycieli, wymagając od nich wspierania systemu władzy chroniącego i żywiącego te instytucje, w których oni nauczają, ani też nie ogranicza swoich nauczycieli, zachęcając ich do przestrzegania najwyższych standardów wybranej profesji. W rzeczywistości jest oczywiste, że stan ma interes w zapewnianiu ostrożnej i wnikliwej selekcji nauczycieli poprzez swoje publicznie wspierane instytucje edukacyjne”¹³.

zów Prezydenta Stanów Zjednoczonych i przelożonych oficerów zgodnie z postanowieniami Kodeksu Sprawiedliwości Wojskowej”.

¹² *American Communications Association v. Douds*, 339 U.S. 382, 415 (1950).

¹³ *Knight v. Board of Regents*, 269 F.Supp. 339 (S.D.N.Y. 1967).

Do takiego samego wniosku doszedł federalny Sąd Okręgowy dla Północnego Dystryktu Nowego Jorku w analogicznej sprawie *Biklen v. Board of Education*. Nie znalazł podstaw, aby nauczycielka będąca kwakrem mogła z powodu swoich przekonań religijnych legalnie odmówić podpisania przysięgi (ślubowania), względnie alternatywnego – lecz z takim samym skutkiem – oświadczenia (*declaration*) czy obietnicy (*pledge*)¹⁴. Zakończone niepowodzeniem były także próby sądowego zakwestionowania wymogu złożenia przysięgi przez nauczycieli w stanach Kolorado i Floryda, powołujących się na wolność słowa, wolność zrzeszania się, zasadę rzetelnego procesu czy zasadę równej ochrony¹⁵.

W sprawie *Bond v. Floyd* Sąd Najwyższy wyjaśnił, że fragment roty przysięgi stanu Georgia – wymagający od stanowych parlamentarzystów potwierdzenia, że będą „wspierać Konstytucję Stanu i Stanów Zjednoczonych” – po prostu wzywa ich do gotowości przestrzegania „konstytucyjnych procedur władzy”¹⁶. Pogląd ten Sąd Najwyższy potwierdził w sprawie *Connell v. Higginbotham* w stosunku do przepisów stanu Floryda, czyniących ze złożenia przysięgi warunek zatrudnienia stanowych pracowników publicznych.

Za sprzeczną z ustawą zasadniczą uznano jednak tę część roty przysięgi, w której mowa o dezaprobachie dla obalenia władz USA lub stanu Floryda przemocą czy siłą, w tym zakresie, w jakim zwolnienie pracownika odbywa się bez jego wysłuchania i postępowania wyjaśniającego wymaganych zasadą rzetelnego procesu¹⁷. Stanowisko to uległo zrewidowaniu w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie *Cole v. Richardson*. Orzeczeniem tym utrzymano w mocy przepisy stanu Massachusetts, które zobowiązywały pracowników sektora publicznego do złożenia przysięgi „przestrzegania” (*uphold*) i „bronienia” (*defend*) stanowej i federalnej konstytucji oraz sprzeciwiania się obaleniu władzy USA i władzy stanowej siłą, przemocą, bezprawnymi czy niekonstytucyjnymi metodami. Postanowienia te w ocenie sądu nie naruszają wolności słowa ani zasady rzetelnego procesu, nie są też nieostre czy niejasne. Sąd zauważył ponadto, że termin „wspierać” (*support*) jedynie „wymaga od osoby podejmującej obowiązki publiczne przyrzeczenia, (...) że będzie dążyć do wykonywania swoich publicznych zadań zgodnie z prawem”. Zwrot „sprzeciwiania się obaleniu” nie obliguje z kolei do podejmowania konkretnych działań w hipotetycznej bądź konkretnej sytuacji, ale służy temu, aby ci, którzy zajmują publiczne stanowiska, byli gotowi postępować według konstytucyjnych zasad i reguł właściwych dla amerykańskiego systemu władzy. Zarazem Sąd Najwyższy skonstatował, że skoro nie istnieje kon-

¹⁴ *Biklen v. Board of Education*, 333 F.Supp. 1307 (N.D.N.Y. 1971).

¹⁵ *Hosack v. Smiley*, 276 F.Supp. 876 (D. Colo.1967); *Ohlson v. Phillips*, 304 F.Supp. 1152 (D.Colo.1969); *Connell v. Higginbotham*, 403 U.S. 207 (1971).

¹⁶ *Bond v. Floyd*, 385 U.S. 116, 135 (1966).

¹⁷ *Connell v. Higginbotham*, 403 U.S. 207 (1971).

stytucyjnie chronione prawo do obalenia przemocą władzy, to w związku z tym nie ma też wymogu uprzedniego wysłuchania racji pracownika odmawiającego złożenia przysięgi przed jego zwolnieniem¹⁸.

W sprawie *Law Students Civil Rights Research Council, Inc. v. Wadmond* Sąd Najwyższy przyjął, iż nie przeczy Konstytucji wymóg odpowiedzialności przez osobę ubiegającą się o przyjęcie do palestry na zawarte w formularzu pytanie: „Czy sumienne i bez zastrzeżeń ślubujesz, że jesteś lojalny i gotowy na wspieranie Konstytucji Stanów Zjednoczonych”. Sąd nie podzielił zarzutów grupy aplikantów adwokackich ze stanu Nowy Jork, którzy twierdzili, iż przedmiotowe ślubowanie narusza ich wolność słowa i wolność zrzeszania się¹⁹.

Nie zawsze ocena przepisów formułujących obowiązek złożenia przysięgi kończyła się potwierdzeniem ich konstytucyjności, o czym szerzej w kolejnym punkcie opracowania. W niektórych sprawach Sąd Najwyższy orzekał o ich sprzeczności z ustawą zasadniczą ze względu na pogwałcenie konstytucyjnych wolności jednostki, zwłaszcza wolności słowa i wolności zrzeszania się. W innych sprawach powodem stwierdzenia nieważności przepisów była ich znaczeniowa nieokreśloność i nieostrość skutkująca szerokim zakresem swobody interpretacyjnej, co w konsekwencji prowadziło do pogwałcenia zasady rzetelnego procesu. W przywołanej już sprawie *Bond v. Floyd* Sąd Najwyższy stwierdził co prawda konstytucyjność przysięgi parlamentarnej, ale zastrzegł, iż przepisów ją wyrażających nie można interpretować w sposób ograniczający wolność wyrażania poglądów politycznych. Tym samym uznał, iż doszło do naruszenia wolności słowa powoda poprzez uniemożliwienie mu złożenia przysięgi parlamentarzysty stanu Georgia ze względu na krytykowanie przez niego polityki amerykańskiej dotyczącej konfliktu w Wietnamie. Nie wolno zawęzić wolności słowa parlamentarzystów bardziej niż innych obywateli. Członkowie Izby Reprezentantów stanowego parlamentu nie są, według sądu, kompetentni do oceny szczerości przysięgi składanej przez innego parlamentarzystę²⁰.

Przysięga „antykomunistyczna”

Po drugiej wojnie światowej wraz z nastaniem nowego globalnego porządku geopolitycznego („żelazna kurtyna”) w USA wzmogły się nastroje antykomunistyczne. Uległy one nasileniu zwłaszcza w okresie makkartyzmu w latach 1950–1954. Jednym z elementów walki z „wewnętrznym wrogiem” było usuwanie osób mających powiązania z ruchem komunistycznym – pełniących funkcje publiczne

¹⁸ *Cole v. Richardson*, 405 U.S. 676, 682 i 684 (1972).

¹⁹ *Law Students Civil Rights Research Council, Inc. v. Wadmond*, 401 U.S. 154 (1971).

²⁰ *Bond v. Floyd*, 385 U.S. 116 (1966).

czy zatrudnionych w administracji państwowej – z zajmowanych urzędów i stanowisk. Demaskowaniu sympatyków komunizmu służyło m.in. wprowadzenie wobec funkcjonariuszy i pracowników publicznych, w tym np. adwokatów, nauczycieli i wykładowców publicznych szkół czy uniwersytetów, wymogu składania, najczęściej pisemnej, przysięgi lojalności. Przysięgający zgodnie z rotą tzw. „przysięgi antykomunistycznej” zwykle musiał zapewnić, że nie jest ani nie był członkiem Partii Komunistycznej oraz nie popiera i nie popierał tej partii bądź jakiegokolwiek wyrotowej organizacji opowiadającej się za obaleniem władzy federalnej lub stanowej przemocą czy innymi bezprawnymi metodami. Odmowa przysięgi skutkowałą zwolnieniem z pracy lub usunięciem z urzędu bądź uniemożliwiała objęcie danego stanowiska. Z kolei złożenie fałszywej przysięgi było często traktowane jako czyn kryminalny – krzywoprzysięstwo.

Początkowo Sąd Najwyższy uznawał przepisy wprowadzające antykomunistyczną przysięgę lojalności za konstytucyjne. Jedną z pierwszych rozpoznawanych przez niego spraw tego typu dotyczyła uchwalonej przez Kongres w 1947 r. ustawy *Labor–Management Relations Act (Taft–Hartley Act)*, obligującej liderów związków zawodowych do złożenia pisemnej quasi-przysięgi (*affidavit*). W ocenie sądu badane przepisy nie stanowiły prawa retroaktywnego ani też nie konstytuowały niedozwolonego „religijnego testu” w rozumieniu art. 6 Konstytucji USA²¹.

Do takiego samego wniosku Sąd Najwyższy doszedł w 1951 r. na gruncie sprawy *Garner v. Board of Public Works*. Za konstytucyjne uznał uchwalone trzy lata wcześniej przez władze miasta Los Angeles lokalne przepisy wymagające złożenia antykomunistycznej przysięgi lojalności przez wszystkich urzędników i pracowników podległych miastu. Zastrzegł jednak, że aby dana osoba poniosła ujemne konsekwencje z tytułu kolaboracji z ruchem komunistycznym, musiała wiedzieć o charakterze organizacji, do której należy czy należała, jej założeniach i działaniach. Zarazem Sąd Najwyższy przyjął, że kontrolowane przepisy nie posiadają charakteru retroaktywnego, pomimo iż rota przysięgi wymagała także zaprzeczenia związków z komunistami mających miejsce w okresie pięciu lat przed wejściem przepisów w życie. Sąd powołał się na okoliczność, iż podobne postanowienia zawierała już nowelizacja statutu miasta Los Angeles z 1941 r.²²

²¹ *American Communications Association v. Douds*, 339 U.S. 382 (1950). Zgodnie z art. 6 federalnej ustawy zasadniczej „Nigdy jednak powierzenie w służbie Stanów Zjednoczonych jakiegoś urzędu lub funkcji publicznej nie może być uzależnione od wyznania wiary”.

²² *Garner v. Board of Public Works*, 341 U.S. 716 (1951). Zastrzeżeń SN nie wzbudziły również przepisy stanu Maryland, które od kandydatów w wyborach lokalnych wymagały złożenia pisemnego oświadczenia (*affidavit*), że nie są zaangażowani w obalenie przemocą czy siłą władzy oraz że w sposób świadomy nie są członkami organizacji podejmujących takie działania. *Gerende v. Board of Supervisors*, 341 U.S. 56 (1951).

Zgodne z wolnością słowa i zrzeczeń oraz z prawem do rzetelnego procesu okazały się również przepisy miasta Nowy Jork zakazujące zatrudniania w publicznych szkołach i uczelniach osób należących do wywrotowych organizacji. Ponownie Sąd Najwyższy swoją ocenę uzasadnił tym, że zaskarżone przepisy w praktyce były interpretowane w ten sposób, iż antycypowano wymóg wiedzy danej osoby o celach i działaniach organizacji, do której należała²³.

Począwszy od 1952 r. Sąd Najwyższy zaczął sukcesywnie zmieniać swoją linię orzeczniczą w przedmiocie antykomunistycznej przysięgi lojalności. W przepisach przewidujących ten typ przysięgi dostrzegł zagrożenie dla poszanowania konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich.

W sprawie *Wieman v. Updegraff* zakwestionował uchwalone w 1950 r. przepisy stanu Oklahoma, które wymagały od wszystkich stanowych funkcjonariuszy i pracowników złożenia przysięgi lojalności wobec Stanów Zjednoczonych. W ocenie Sądu Najwyższego przepisy te pogwałcały zasadę rzetelnego procesu z czternastej poprawki do Konstytucji, gdyż wykluczały pewne osoby z możliwości zatrudnienia jedynie z racji faktu członkostwa w danej organizacji bez względu na to, czy osoba ta miała świadomość o charakterze działań tej grupy. Jednakowe traktowanie przez prawodawcę różnych form partycypowania w organizacji komunistycznej bądź wywrotowej dyskwalifikowało konstytucyjność kontrolowanych przepisów²⁴.

Za sprzeczne z ustawą zasadniczą uważano też uzależnienie przez prawo kalifornijskie uzyskania przez weterana wojennego ulg podatkowych od złożenia pisemnej antykomunistycznej przysięgi lojalności. Sąd Najwyższy uznał, że przepisy te pogwałcają wolność słowa. Ich niekonstytucyjność wynikała także z tego, że wymagały od weteranów wykazania, iż nie są oni przestępcami, gdy tymczasem ciężar udowodnienia popełnienia przez kogoś czynów kryminalnych powinien spoczywać na władzy²⁵.

Niekonstytucyjne ze względu na treściową nieokreśloność i zbyt szeroki zakres regulacji okazały się w sprawie *Cramp v. Board of Public Instruction of Orange County* również przepisy stanu Floryda, które zmuszały pracowników publicznych do złożenia, pod rygorem zwolnienia z pracy, pisemnej antykomunistycznej przysięgi. Sąd Najwyższy określił rotę przysięgi – w myśl której zapewniało się o niepopieraniu, nieudzielaniu pomocy i nedoradzaniu Partii Komunistycznej – jako „niejasną, nieoczywistą, znaczeniowo szeroką”. Powtórzył stanowisko z jednego ze swoich wcześniejszych orzeczeń, że zasadę rzetelnego

²³ *Adler v. Board of Education*, 342 U.S. 485 (1952).

²⁴ *Wieman v. Updegraff*, 344 U.S. 183 (1952). Zob. też *Slochower v. Board of Higher Education of New York City*, 350 U.S. 551 (1956); *Sweezy v. New Hampshire*, 354 U.S. 234 (1957); *Shelton v. Tucker*, 364 U.S. 479 (1960).

²⁵ *Speiser v. Randall*, 357 U.S. 513 (1958).

procesu pogwałca „prawo zakazujące czy wymagające postępowania w terminach tak nieostrych, że człowiek o powszechnej wiedzy musi z konieczności zgadywać jego znaczenie”²⁶.

W sprawie *Baggett v. Bullitt* unieważniono przepisy stanu Waszyngton z 1932 i 1955 r. Chronologicznie pierwsze przepisy wymagały od nauczycieli przysięgi lojalności, poprzez którą zobowiązywali się do promowania szacunku dla narodowej flagi, instytucji federalnych i stanowych, prawa i porządku, a także do posłuszeństwa władzy USA. Ustawa z 1955 r. obligowała z kolei wszystkich stanowych pracowników do złożenia antykomunistycznej przysięgi. Podobnie jak w sprawie poprzedniej przyczyną uznania przez Sąd Najwyższy kontrolowanych przepisów za sprzeczne z zasadą rzetelnego procesu oraz wolnościami obywatelskimi gwarantowanymi pierwszą poprawką była ich nadmier-na językowa nieokreśloność i zbyt szeroki zakres zastosowania regulacji²⁷.

Następnym przykładem „prowolnościowej” interpretacji prawa był wyrok Sądu Najwyższego z 1966 r. w sprawie *Elfbrandt v. Russell*. Przedmiotem sądowej kontroli stały się przepisy stanu Arizona wymagające od publicznych pracowników złożenia przysięgi wspierania federalnej i stanowej konstytucji oraz stanowego prawa. Na skutek ich nowelizacji przyjęto odpowiedzialność za krzywoprzysięstwo oraz przewidziano sankcję zwolnienia z pracy dla tych przysięgających, którzy „świadomie i celowo” byli członkami Partii Komunistycznej lub innej organizacji zmierzającej do obalenia władzy stanowej. Warunkiem poniesienia przez pracownika kary kryminalnej i rozwiązania jego stosunku pracy było posiadanie przez niego wiedzy o nielegalnym celu organizacji, do której należał. Sąd Najwyższy przyjął, iż badane przepisy naruszają wolność zrzeszeń. W jego ocenie za konstytucyjne mogą uchodzić postanowienia penalizujące członkostwo w wywrotowych organizacjach wyłącznie wtedy, gdy dana osoba nie tylko posiadała wiedzę o nielegalnych dążeniach grupy, ale miała też zamiar ich realizacji. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można domniemywać, że osoba podziela niezgodne z prawem cele organizacji, do której formalnie przynależy²⁸.

Rok później w sprawie *Keyishian v. Board of Regents* Sąd Najwyższy stwierdził niekonstytucyjność przepisów stanu Nowy Jork, które nakładały na pracowników uczelni obowiązek odpowiedzenia pod przysięgą na pytanie o związki z Partią Komunistyczną. Według sądu przepisy czyniące członkostwo w Partii Komunistycznej *prima facie* dowodem niezdolności do pracy w szkole czy na uczelni w charakterze nauczyciela są w sposób niekonstytucyjny niedookreślone i mają zbyt szeroki zakres zastosowania oraz pogwałcają wolność zrzeszania się. Wol-

²⁶ *Cramp v. Board of Public Instruction of Orange County, Florida*, 368 U.S. 278 (1961). Cytat z *Connally v. General Construction Co.*, 269 U. S. 385, 391 (1926).

²⁷ *Baggett v. Bullitt*, 377 U.S. 360 (1964).

²⁸ *Elfbrandt v. Russell*, 384 U.S. 11, (1966).

ność akademicką sąd określił jako przedmiot szczególnej troski pierwszej poprawki do ustawy zasadniczej, która nie toleruje „praw rzucających obłok ortodoksji na zajęcia szkolne”. Karanie za „wywrotowe” (*seditionous*) wypowiedzi i działania oznacza objęcie sankcjami także osób, które popierają pewne doktryny jedynie abstrakcyjnie, bez zachęcania innych do zgodnego z nimi postępowania. Taki zakres normowania może skutkować reglamentacją wolności przekonań. Sama świadomość bezprawności celów organizacji, do której się przynależy, bez zamiaru ich realizowania, nie jest konstytucyjnie adekwatną podstawą do nakładania sankcji²⁹. Tym samym Sąd Najwyższy zmienił swoje stanowisko zajęte 15 lat wcześniej w sprawie *Adler v. Board of Education*, gdzie za legalne uznano zwolnienie ze szkoły nauczyciela za same związki z Komunistyczną Partią USA.

W sprawie *Baird v. State Bar of Arizona* Sąd Najwyższy sprzeciwił się reglamentowaniu możliwości wykonywania zawodu adwokata ze względu na członkostwo kandydata w palestrze, w partykularnej organizacji politycznej czy ze względu na jego przekonania. Zdaniem sądu doszło do pogwałcenia pierwszej poprawki, gdy osobie, która zdała egzamin adwokacki, odmówiono przyjęcia do adwokatury, dlatego że wypełniając formularz, nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o swoje członkostwo w Partii Komunistycznej³⁰.

Po raz ostatni Sąd Najwyższy rozpoznawał konstytucyjność przepisów wymagających złożenia antykomunistycznej przysięgi lojalności w 1974 r. Uznał wówczas za sprzeczną z pierwszą i czternastą poprawką do Konstytucji ustawę stanu Indiana, wymagającą od każdego kandydata w wyborach do stanowego parlamentu złożenia przysięgi, że jego partia „nie popiera obalenia przemocą czy siłą władzy lokalnej, stanowej bądź federalnej”. Komunistyczna Partia stanu Indiana odmówiła podporządkowania się obowiązkowi, w konsekwencji czego jej kandydaci nie uczestniczyli w wyborach. W ocenie sądu konstytucyjne gwarancje swobody wypowiedzi i swobody prasy legitymują władzę stanową w ramach prawa wyborczego do „zakazywania opowiadania się za użyciem przemocy czy pogwałceniem prawa” tylko wtedy, gdy „takie opowiadanie się jest ukierunkowane na zainicjowanie czy wywołanie niezwłocznych bezprawnych działań i jest prawdopodobieństwo wywołania takich działań”. Zatem „grupa opowiadająca się za siłowym przewrotem jako abstrakcyjną doktryną nie musi być koniecznie uznawana za opowiadającą się za działaniem bezprawnym”³¹.

Podobną ewolucję w odniesieniu do przysięgi antykomunistycznej można dostrzec w sądownictwie stanowym. Przykładowo w 1950 r. na fali działań antykomunistycznych przyjęto w Kalifornii *Levering Act* wprowadzający dla wszystkich stanowych funkcjonariuszy i pracowników publicznych obowiązek

²⁹ *Keyishian v. Board of Regents*, 385 U.S. 589 (1967).

³⁰ *Baird v. State Bar of Arizona*, 401 U.S. 1 (1971).

³¹ *Communist Party of Indiana v. Whitcomb*, 414 U.S. 441 (1974).

złożenia pisemnej przysięgi lojalności pod rygorem nienawiązania stosunku pracy lub zwolnienia. Dwa lata później wymóg ten włączono do stanowej konstytucji. Konstytucyjność *Levering Act* potwierdził Sąd Najwyższy Stanu Kalifornia w 1952 r.³² W 1967 r. sąd ten częściowo zmienił jednak swoje stanowisko i uznał za sprzeczny z pierwszą poprawką federalnej ustawy zasadniczej ten fragment roty przysięgi lojalności ze stanowej konstytucji, poprzez wypowiedzenie którego przysięgający zapewniał o braku związków z partią lub organizacją „popierającą obalenie rządu USA czy stanu Kalifornia siłą bądź przemocą albo innymi bezprawnymi środkami”³³.

Obowiązek złożenia przysięgi a wolność sumienia i religii jednostki

Obowiązek zaprzysiężenia jako przesłanka objęcia publicznego urzędu czy stanowiska może stać w sprzeczności z jednostkową wolnością sumienia³⁴. Religijny charakter przysięgi – bezpośredni lub implikatywny – dla części osób jest źródłem obiekcji uniemożliwiających im jej złożenie.

W związku z tym od samego początku swego obowiązywania ustawa zasadnicza USA przewiduje alternatywę wobec przysięgi w postaci w pełni świeckiego – tj. pozbawionego religijnych elementów – ślubowania (*affirmation*). Podobnie prawodawstwo wielu stanów już u zarania amerykańskiej państwowości gwarantowało możliwość złożenia ślubowania zamiast przysięgi.

Początkowo jednak legitymacja do złożenia ślubowania nie miała charakteru powszechnego, lecz zawężała się najczęściej do kwaków. W jednej ze spraw Sąd Federalny dla Dystryktu Kolumbii uznał w 1803 r., iż przysięgły niebędący kwakrem i nienależący do innej wspólnoty religijnej nie może złożyć ślubowania³⁵. Rok później ten sam sąd nie dopuścił do złożenia ślubowania przysięgłego, który był metodystą, choć nie kłóciło się to z zasadami wspomnianej religii³⁶. Ślubowanie pierwotnie nie było więc adresowane do ateistów czy agnostyków, lecz jedynie do wyznawców tych chrześcijańskich denominacji, których zasady wiary sprzeciwiały się wypowiedzeniu słowa „Bóg”, ewentualnie słowa „przysięgam”, gdyż również ono Boga suponowało³⁷.

³² *Pockman v. Leonard*, 39 Cal.2d 676, 679 (Cal. 1952).

³³ *Vogel v. County of Los Angeles*, 68 Cal.2d 18, 22 (Cal. 1967). Sądy kalifornijskie przyjmowały natomiast konstytucyjność przysięgi w pozostałym jej fragmencie (art. XX, sec. 3), analogicznym treściowo z cytowanym 5 U.S.C. § 3331. Zob. *Chilton v. Contra Costa Community College District* 55 Cal.App.3d 544 (Cal. Ct. App. 1976).

³⁴ Zob. G. Maroń, *Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 4, s. 51–76.

³⁵ *McIntire's Case*, 16 F.Cas. 151 (C.C.D.C.1803).

³⁶ *Bryan's Case*, 4 F.Cas. 506 (C.C.D.C.1804).

³⁷ *State v. Putnam*, 1 N.J.L. 260 (Sup. Ct. 1794).

Współcześnie prawo federalne USA, szanując pluralizm światopoglądowy swoich obywateli, pozostawia im możliwość swobodnego wyboru pomiędzy przysięgą a ślubowaniem. Realność tej alternatywy wymaga, aby ślubowanie nie zawierało żadnych obligatoryjnych odniesień religijnych. W związku z tym nawet jeśli ustawowa rota ślubowania kończy się wyrażeniem „Tak mi dopomóż Bóg”, to przyjmuje się, iż osoba ślubująca może je pominąć³⁸. Z drugiej jednak strony okoliczność, iż przepisy milczą w przedmiocie religijnych odniesień w ramach przysięgi, nie jest argumentem za wyłączeniem możliwości odwołania się do Boga. Nie dochodzi więc do naruszenia konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa, gdy osoba odbierająca przysięgę poda przysięgającemu rotę zawierającą pozaustawowe słowa „Tak mi dopomóż Bóg”, a on, nie podnosząc sprzeciwu, w tej wersji słownej przysięgę złoży³⁹.

Sąd Najwyższy USA w jednej ze spraw stwierdził, iż uznanie za niekonstytucyjne słów „Tak mi dopomóż Bóg” w tekście sądowej przysięgi byłoby lekceważeniem czy szyderstwem z pierwszej poprawki. To i inne odniesienia do „Wszchemocnego przewijają się przez nasze ustawy, nasze publiczne rytuały, nasze ceremonie”⁴⁰.

Duży wpływ na recypowanie przedstawionych zasad do prawodawstwa stanowego odegrało sądownictwo. Na przykład Sąd Najwyższy Południowej Karoliny w wyroku z 27 maja 1997 r. orzekł, iż sprzeczny z Konstytucją USA jest przepis stanowej konstytucji wymagający od osoby zatrudnianej w sektorze publicznym (w przedmiotowej sprawie przez notariusza) złożenia przysięgi odwołującej się do Boga poprzez końcowe słowa roty „Tak mi dopomóż Bóg”⁴¹. Federalny Sąd Okręgowy dla Środkowego Dystryktu Alabamy wyrokiem z 1 lutego 1972 r. uznał za przeczący konstytucyjnej wolności religijnej (*Free Exercise Clause*) przepis Kodeksu Alabamy nakazujący adwokatom złożenie przysięgi lub ślubowania, w obu przypadkach kończących się obowiązkowo słowami „Tak mi dopomóż Bóg”⁴². Sąd Najwyższy Zachodniej Wirginii przyjął z kolei, iż ustawowy termin „przysięga” dotyczący przysięgłego obejmuje także „ślubowanie”⁴³.

Niekiedy sądy uznają, że nawet zapewnienie możliwości złożenia areligijnego ślubowania może być niewystarczające do poszanowania wolności religij-

³⁸ Czasami przepisy pomijają frazę „Tak mi dopomóż Bóg”, zob. np. 39 U.S.C. § 1011 określający rotę przysięgi pracowników poczty (*Postal Service*).

³⁹ *Pierce v. Commonwealth*, 408 S.W.2d 187, 188 (Ky. 1966); *State v. Albe*, 460 P.2d 651 (Ariz. Ct. App. 1969). Podobnie gdy przysięga zawierała słowa „na Boga wszechwiecznego”, *People v. Velarde*, 616 P.2d 104, 106 (Colo. 1980).

⁴⁰ *Zorach v. Clauson*, 343 U.S. 306, 312-313 (1952).

⁴¹ *Silverman v. Campbell*, 326 S.C. 208 (S.C. 1997).

⁴² *Nicholson v. Board of Comm'rs*, 338 F. Supp. 48, 56-57 (M.D. Ala. 1972).

⁴³ *State v. Nuckols*, 166 S.E.2d 3, 11 (W. Va. 1969). Zob. też: *Jones v. State*, 585 P.2d 1340, 1341 (Nev. 1978); *Jenke v. State*, 487 S.W.2d 347 (Tex. Crim. App. 1972).

nej. W jednej ze spraw kobieta, będąca ateistką, wezwana w charakterze przysięgłego została poproszona o złożenie przysięgi lub ślubowania. Odmówiła, ponieważ ślubowanie zawierało odniesienie do Boga. Sędzia zaproponował jej więc złożenie ślubowania poprzez podniesienie prawej dłoni i wypowiedzenie roty bez dokonywania jakiegokolwiek inwokacji. Przysięgła ponownie odmówiła, oznajmiając, że także to ślubowanie postrzega jako religijne. Z argumentacją o religijnej naturze ślubowania nie zgodził się sędzia i skazał kobietę na karę aresztu za obrazę sądu poprzez niespełnienie obowiązku złożenia ślubowania. Kobieta po opuszczeniu aresztu wniosła pozew przeciwko sędziemu, twierdząc, iż doszło do pogwałcenia jej konstytucyjnej wolności religijnej. Zarzut niedoszłej przysięgłej znalazł akceptację Federalnego Sądu Apelacyjnego dla V Okręgu, który uznał, że należało bez sankcji zwolnić kobietę z powinności bycia przysięgłą albo zaproponować alternatywną formę zaprzysiężenia zaspokajającą jej oczekiwania i zgodną z procedurą sądową⁴⁴.

Amerykańskie orzecznictwo w przedmiocie zakresu akomodacji religijnych przekonań przysięgających nie jest jednolite. Sąd Apelacyjny Stanu Kalifornia w sprawie *Smith v. County Engineer of San Diego County* uznał, że niedopuszczalne są żadne zmiany brzemienia rot przysięgi lojalności, żadne włączenia czy wyłączenia z niej słów i zwrotów. W kontekście przejawiania re-sponsywności wobec przekonań religijnych przysięgającego sąd zauważył, że „nie byłoby ani racjonalną, ani dobrą polityką w kwestii publicznego zatrudnienia nakładanie na władzę cywilną ciężaru mierzenia religijnych przekonań przeciwko interesowi i wymogom tej instytucji”⁴⁵. Sąd Okręgowy dla Wschodniego Dystryktu Wisconsin nie uwzględnił zarzutu, iż obligowanie pracowników poczty do składania przysięgi stanowi dyskryminację pracowniczą ze względu na przekonania religijne (*Title VII Civil Rights Act*). Nie podzielił obiekcji powoda, że słowa o „bronieniu” ojczyzny odnoszą się do służby wojskowej, a słowa o „prawdziwej wierności i posłuszeństwie” sugerują oddawanie czci istocie innej niż Bóg. Zwrot o „wspieraniu Konstytucji Stanów Zjednoczonych przeciwko wszystkim wrogom, zagranicznym i krajowym” nie ogranicza według sądu wolności religijnej osób, które nie chcą zastąpić posłuszeństwa Bogu posłuszeństwem władzy świeckiej⁴⁶.

Nieaktualnym przykładem skutecznego sądowego zakwestionowania konstytucyjności obowiązku złożenia przysięgi z uwagi na obiekcje religijne przysięgającego jest wyrok Sądu Okręgowego dla Wschodniego Dystryktu Kaliforni-

⁴⁴ *Society of Separationists, Inc. v. Herman*, 939 F.2d 1207 (5th Cir. 1991). Zob. też *Murray v. Travis County Dist. Ct.*, 898 F.2d 150 (5th Cir. 1989).

⁴⁵ *Smith v. County Engineer of San Diego County*, 266 Cal.App.2d 645, 656 (Cal. Ct. App. 1968).

⁴⁶ *Anderson v. Frank*, No. 91-C-292, (E.D. Wis. Nov. 20, 1992).

nii z 1994 r. w sprawie *Bessard v. California Community College*⁴⁷. Według sądu wymóg złożenia przysięgi (ślubowania) przez dwóch wyznawców Świadków Jehowy w celu ubiegania się o pracę w szkolnictwie stanowym pogwałca *Religious Freedom Restoration Act* z 1993 r. (RFRA), dopóki władza stanowa nie udowodni, że ma istotny interes, którego nie można osiągnąć w inny sposób niż przez złożenie przysięgi. Sąd orzekł, iż przysięga nieproporcjonalnie ogranicza ustawową wolność religijną powodów, którym wiara zabrania proklamowania lojalności wobec władzy. Należy dokonać racjonalnej akomodacji oczekiwań powodów, np. dając im możliwość zapewnienia o lojalności poprzez podpisanie oświadczenia, że nie będą działać sprzecznie z interesami stanu. Bez rozpoznania pozostawiono natomiast zarzut o sprzeczności obowiązku składania przysięgi przez pracowników publicznych z konstytucyjną zasadą wolności religijnej (*Free Exercise Clause*). Trzy lata później Sąd Najwyższy USA zakwestionował jednak konstytucyjność RFRA, tym samym obalając precedens sądu kalifornijskiego⁴⁸.

Konstytucja USA w art. 6 wyraźnie zastrzega, iż pełnienia urzędu czy funkcji publicznej nie można uzależniać od „religijnego testu”. Zabronione jest zatem zmuszanie poprzez przysięgę czy ślubowanie do wyznania wiary. Sąd Najwyższy USA w wyroku z 19 czerwca 1961 r. uznał za naruszające ten zakaz postanowienie ustawy zasadniczej stanu Maryland, które wymagało od funkcjonariuszy publicznych – w rozpatrywanej sprawie od notariusza – złożenia przed objęciem urzędu oświadczenia o wierze w Boga. Wymóg ten kłóci się z wolnością sumienia i religii⁴⁹. Kilka lat później analogiczny obowiązek spoczywający na funkcjonariuszach publicznych – w tym przypadku na ławniku – zakwestionował Sąd Apelacyjny Stanu Maryland wyrokiem z 11 października 1965 r.⁵⁰

Do dnia dzisiejszego wymóg złożenia przysięgi stanowi przedmiot sprzeciwu sumienia. Na przykład Kalifornijski Uniwersytet Stanowy w 2008 r. nie zawarł z nauczycielką umowy o pracę, ponieważ odmówiła złożenia przysięgi, a konkretnie zobowiązania się do „obrony” konstytucji stanu Kalifornia i Konstytucji USA „przeciwko wszystkim wrogom, zagranicznym i krajowym”. Powód obiekcji stanowiły przekonania religijne. Jako wyznawczyni kwakrów była

⁴⁷ *Bessard v. California Community College*, 867 F. Supp. 1454 (E.D. Cal. 1994).

⁴⁸ *City of Boerne v. Flores*, 521 U.S. 507 (1997). W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowa ustawa naruszała XIV poprawkę do Konstytucji, gdyż Kongres uchwalając ten akt przekroczył swoje uprawnienia, wchodząc w sferę kompetencji władzy stanowej.

⁴⁹ *Torcaso v. Watkins*, 367 U.S. 488 (1961).

⁵⁰ *Schowgurow v. State* 213 A.2d 475 (Md. 1965). Federalny Sąd Apelacyjny dla VII Okręgu w wyroku z 17 października 1966 r. podkreślił jednak, iż obowiązku oświadczenia o wierze w Boga nie można utożsamiać z wypowiedzeniem przez przysięgającego przysięgłego słów „uroczyście przysięgam” czy „Tak mi dopomóż Bóg”, *United States v. Oliver*, 363 F.2d 15, 19 (7th Cir. 1966).

pacyfistką. Władze uczelni nie zgodziły się na dołączenie do przysięgi dodatkowego oświadczenia, które zaproponowała niedoszła wykładowczyni, uznając jego treść za sprzeczną z prawem⁵¹.

Religijne elementy przysięgi a zasada rozdziału Kościoła od państwa

Relatywnie rzadko kwestionuje się na drodze sądowej religijne odniesienia w rocie przysięgi lub ceremoniale zaprzysiężenia z powołaniem się na ich sprzeczność z konstytucyjną zasadą rozdziału Kościoła od państwa wyrażoną w pierwszej poprawce do ustawy zasadniczej (*Establishment Clause*).

Przykładem próby wyeliminowania elementów *sacrum* z instytucji przysięgi w oparciu o wspomnianą zasadę ustrojową jest sprawa *Newdow v. Bush*. Zdeklarowany ateista Michael Newdow wniósł 30 grudnia 2008 r. pozew do sądu, domagając się zabronienia (*injunction*) odbierającemu prezydencką przysięgę sędziemu Johnowi Robertsonowi – Przewodniczącemu Sądu Najwyższego – wypowiedzenia słów „Tak mi dopomóż Bóg” podczas inauguracji urzędowania Baracka Obamy. Zgodnie z tradycją w trakcie zaprzysiężenia głowa państwa kładzie dłonie na Biblii i powtarza za Przewodniczącym Sądu Najwyższego tekst przysięgi, w tym słowa „Tak mi dopomóż Bóg”, pomimo że konstytucyjna rota nie wspomina o inwokacji i nie określa samej procedury złożenia przysięgi. Wskazany sposób zaprzysiężenia głowy państwa nawiązuje do ceremoniału zaprzysiężenia pierwszego prezydenta USA Jerzego Waszyngtona w 1789 r.⁵²

Newdow twierdził, iż powyższa praktyka pogwałca zasadę rozdziału Kościoła od państwa. Domagał się także, tak jak to bezskutecznie czynił w 2000 i 2004 r. w związku z inauguracją prezydenta G. Busha, aby zabronić kapłanom odmawiania modlitw w czasie zaprzysiężenia⁵³. Zdaniem Newdowa osoba odbierająca przysięgę powinna odczytać z Konstytucji słowa roty, które nie zawierają frazy „Tak mi dopomóż Bóg”. Negował też to, że prezydent Wa-

⁵¹ R. Paddock, *Teacher fired for refusing to sign loyalty oath*, <http://www.latimes.com/news/printedition/front/la-me-oath2-2008may02,0,1701776.story>.

⁵² W opinii S. Shepparda wymiar religijny przysięgi prezydenta nie jest dla niej konstytutywny i takie też było założenie twórców Konstytucji USA. Dla pokolenia Ojców Założycieli ustawy zasadniczej przysięga stanowiła zobowiązanie się, zarówno publiczne jak i prywatne, którego źródło tkwiło w moralności. Występującej w wielu przysięgach końcowej frazy „Tak mi dopomóż Bóg” nie należy jego zdaniem odczytywać jako preferencji dla osób religijnych. Nawet jeśli zwrot ten włącza do przysięgi język religijny, to nie czyni z niej czysto religijnego zobowiązania. Ojcowie Założyciele rozumieli przysięgę jako obowiązki wypływające z moralności przysięgającego bez względu na to, gdzie jest źródło tej moralności (S. Sheppard, *What Oaths Meant to the Framers' Generation. A Preliminary Sketch*, „Cardozo Law Review” 2009, s. 273–283).

⁵³ *Newdow v. Bush*, No. 2:01-CV-00218 (E.D. Cal. July 17, 2001); *Newdow v. Bush*, 355 F. Supp. 2d 265 (D.D.C. 2005).

szyngeon rzeczywiście wygłosił inwokację w 1789 r.⁵⁴ Powód nie kwestionował natomiast samego prawa prezydenta do wypowiedzenia przytoczonych słów, co mieści się w jednostkowej wolności religii. Federalny Sąd Apelacyjny dla Dystryktu Kolumbii uznał w 2010 r., iż zarzuty wobec przebiegu prezydenckiej inauguracji z 2009 r. są bezprzedmiotowe ze względu na swoją dezaktualizację oraz że powodowi nie przysługuje legitymacja procesowa do kwestionowania ceremonii inauguracji w 2013 i 2017 r.⁵⁵ Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia sprawy⁵⁶.

Amerykańskiej judykaturze zdarza się w kontekście instytucji zaprzysiężenia rozpoznawać także sprawy osobliwe. W 1997 r. Sąd Apelacyjny dla 4 Okręgu uznał za „frywolną” czy „błahą” apelację Danny’ego Vestala, który zarzucał prezydentowi Billowi Clintonowi oraz gubernatorowi Północnej Karoliny „naruszenie Praw Bożych” poprzez złożenie przysięgi na Nowy, a nie na Stary Testament. Rzekomo stanowiło to pogwałcenie Dziesięciu Przykazań, za co miały ponieść negatywne konsekwencje cały naród USA i Vistal osobiście. Sąd oddalił pozew, a powoda ukarał grzywną⁵⁷.

Uwagi końcowe

Orzecznictwo sądów USA w przedmiocie omawianej instytucji należy zasadniczo ocenić pozytywnie. Jest ono rezultatem starań czynionych w zakresie proporcjonalnego wyważenia różnych, *in concreto* konkurencyjnych, wartości powiązanych ze składaniem przysięgi. Z jednej strony sądy amerykańskie w złożeniu przysięgi o określonej treści upatrują gwarancji należytego wykonywania obejmowanego urzędu czy stanowiska bądź zawodu. Troska o wysoką jakość sprawowania urzędów publicznych i odpowiednio wysoki poziom usług świadczonych przez przedstawicieli zawodów zaufania publicznego każe sądom wyrażać sprzeciw wobec prób uchylania się od złożenia przysięgi, jak i odmawiać przysięgającym możliwości swobodnego modyfikowania roty przysięgi. Zobowiązanie się w ramach przysięgi do popierania czy przestrzegania federalnej lub stanowej konstytucji nie uchodzi w związku z tym za niedozwolone pogwałcenie wolności słowa przysięgających lub ich wolności zrzeszania się. Wła-

⁵⁴ Odwołanie się do Boga przez J. Waszyngtona podczas inauguracji prezydentury jest kwestią sporną wśród amerykańskich uczonych. F. Jonassen uważa, że jakkolwiek słowa te nie padły w 1789 r., to jednak faktem jest, że Waszyngton ucałował Biblię, na którą przysięgał (F. Jonassen, *Kiss the Book... You're President...: 'So Help Me God' and Kissing the Book in the Presidential Oath of Office*, „William & Mary Bill of Rights” 2012, vol. 20, no. 4).

⁵⁵ *Newdow v. Roberts*, 603 F.3d 1002, 1006 (D.C. Cir. 2010).

⁵⁶ *Newdow v. Roberts*, 131 S. Ct. 2441 (2011).

⁵⁷ *Vestal v. Clinton*, 106 F. 3d 553 (4th Cir. 1997).

dze federalne i stanowe mają prawo oczekiwać od swoich funkcjonariuszy i pracowników potwierdzenia w formie przysięgi wierności nie tyle politycznej bądź partyjnej, co sprowadzającej się do lojalności względem własnego państwa (stanu) i jego fundamentów prawnoustrojowych. Rota przysięgi nie może przy tym naruszać zasad prawidłowej legislacji, tj. powinna spełniać wymóg określoności i proporcjonalności.

Z drugiej strony sądy niejednokrotnie zasadnie przyjmują, że realizacja celów stojących u podstaw obowiązku złożenia przysięgi nie musi odbywać się kosztem praw i wolności człowieka, gdy nie jest to konieczne. Nie tylko prawodawca, ale i judykatura dokonuje akomodacji przekonań religijnych i światopoglądowych osób przysięgających. Temu służy przede wszystkim możliwość złożenia zamiast przysięgi w pełni laickiego ślubowania. Z dużą ostrożnością i sceptycyzmem sądy podchodzą natomiast do możliwości korygowania, choć tylko w konkretnej sprawie i w drodze wyjątku, tekstu przysięgi. Większą elastyczność przejawiają w odniesieniu do modyfikowania roty innego typu przysięgi, tj. przysięgi prawdomówności świadka.

Nie zawsze jednak sądy amerykańskie konsekwentnie stały na straży praw osób przysięgających. Dopiero z czasem Sąd Najwyższy USA dostrzegł w przysiędze antykomunistycznej realne zagrożenia dla praw i wolności jednostki, których naruszenia nie można apriorycznie usprawiedliwiać niebezpieczeństwem, jakie komunizm stanowił dla ustroju USA. Ewolucja linii orzeczniczej w przedmiocie przysięgi antykomunistycznej pokazuje, iż zmieniająca się sytuacja dziejowo-polityczna ma swój wpływ na procesy interpretacji i stosowania prawa.

Postępujący, choć nie tak intensywnie jak w Europie, proces laicyzacji tłumaczy próby kwestionowania na drodze sądowej legalności religijnych pierwiastków w praktyce składania przysięgi przez Prezydenta USA, jako rzekomo sprzecznych z zasadą rozdziału Kościoła od państwa. Sądy prawidłowo przyjmują, że koncepcja państwa świeckiego nie wymaga zakazania wszelkich – w szczególności tych ugruntowanych tradycją – odwołań władzy publicznej do sfery *sacrum*.

Studium amerykańskiego orzecznictwa potwierdza ciągłą doniosłość instytucji przysięgi. Postrzega się ją w USA nie jako element minionej tradycji czy historii, ale jako czynnik ukierunkowujący także i dzisiaj sprawowanie władzy na służbę publiczną. „Przysięga ustanawia moralne zobowiązanie wobec urzędu, które wykracza poza kontraktualne, menedżerskie czy prawne podejście do władzy publicznej. Jest pomocą dla funkcjonariuszy publicznych, łącząc osobiste sumienie z wartościami i interesami publicznymi”⁵⁸.

⁵⁸ M. Rutgers, *The oath of office as public value guardian*, „The American Review of Public Administration” 2010, vol. 40, no. 4, s. 428.

Bibliografia

- Hyman H., *To Try Men's Souls. Loyalty Tests in American History*, Berkeley 1982.
- Jonassen F., *Kiss the Book... You're President...: 'So Help Me God' and Kissing the Book in the Presidential Oath of Office*, „William & Mary Bill of Rights” 2012, vol. 20, no. 4.
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, tłum. A. Pułło, Warszawa 2002.
- Levinson S., *Constituting Communities through Words That Bind. Reflections on Loyalty Oaths*, „Michigan Law Review” 1986, vol. 84, no. 7.
- Maroń G., *Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 4.
- Maroń G., *Przysięga i ślubowanie świadka w anglosaskim porządku prawnym*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11–12.
- Maroń G., *Ślubowanie i przysięga w polskim, słowackim oraz unijnym porządku prawnym [w:] Implementacja prawa unijnego do systemów prawa krajowego w Polsce i na Słowacji po dziesięciu latach członkostwa w Unii Europejskiej*, red. S. Sagan, G. Dobrobrichová, Rzeszów 2015.
- Sheppard S., *What Oaths Meant to the Framers' Generation. A Preliminary Sketch*, „Cardozo Law Review” 2009.
- Stępień E., *Sprawa Jacka Borcza* [w:] idem, *Kołobrzeg – twierdza Solidarności*, Kołobrzeg 2010.
- Wybranowski W., *Sprawa ślubowania studenta jak za PRL*, <http://www.rp.pl/arttykul/945381.html>.

Streszczenie

W artykule omówiono jedną z prawnie doniosłych kategorii przysięgi w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych, tj. przysięgę składaną przez osobę obejmującą urząd publiczny (np. prezydenta USA), przystępującą do wykonywania zawodu zaufania publicznego (np. adwokata) lub sprawującą funkcję publiczną (np. przysięgłego zasiadającego w ławie przysięgłych). Studium orzecznictwa pokazuje, iż obowiązek złożenia przysięgi może pozostawać w kolizji z konstytucyjnie chronionymi prawami i wolnościami człowieka, w szczególności z wolnością słowa, wolnością zrzeszania się czy wolnością sumienia i religii. Amerykańskie sądy zwykle uznają konstytucyjność przysięgi, jeśli rola przysięgi nie jest nadmiernie treściowo niedookreślona, a jej postać stanowi rezultat proporcjonalnego wyważenia konkurencyjnych wartości. Praktyka orzecznicza dowodzi, że omawiana instytucja odgrywa w Stanach Zjednoczonych rolę o wiele większą niż w Europie. Przysięga konstytuuje prawne, moralne, a często i religijne zobowiązanie funkcjonariusza publicznego wobec urzędu i obywateli jako suwerena. Jest elementem etosu służby publicznej.

Słowa kluczowe: przysięga, Stany Zjednoczone, orzecznictwo, prawa i wolności człowieka

OATH OF OFFICE IN THE LIGHT OF U.S. CASE LAW

Summary

The article deals with the oath of office as one legally relevant category of oath – beside the witness oath and the citizenship oath – in the United States legal order. The given kind of oath takes a person who undertakes the duties of a public office (e.g. U.S. President), profession of public trust (e.g. Attorney) or duties of public function (e.g. juror in the jury). A study of the case law proves that the obligation to take an oath may be in conflict with the constitutionally protected rights and freedoms of U.S. residents, in particular freedom of expression, freedom of association

and freedom of conscience and religion. US courts usually hold that the oath of office requirement is constitutional, provided the oath's text is not vague and overbroad and the oath's formula is the result of a proportional balancing of competing values. The jurisdiction shows that the title category plays in the United States a far greater role than in Europe. The oath of office establishes a legal, moral and often religious public officer's commitment to the office and to citizens as the sovereign. It is part of the ethos of public service.

Keywords: oath of office, The United States of America, case law, human rights and freedoms